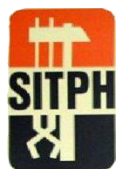


# GAZETA KARCZEMNA



Leśna Dolina – 18.05.2018

Wydana z okazji 40. Zakładowej Hutniczej Karczmy Piwnej



**„Karczmy Piwne Huty Miedzi Głogów – dowcip i tradycja siłą integracji hutniczego środowiska”**

**Karczma Piwna** jest kontynuacją tradycyjnych zwyczajów i obrzędów, którym hołdowali górnicy i hutnicy od czasów zamierzchłych. Tradycja nawiązuje do spotkań górników i hutników, którzy po ciężkiej znoej pracy gromadzili się, aby przy kuflu piwa szukać wytchnienia w niefrasobliwym a nawet frywolnym dialogu kraszonym pieśnią.



**Karczma Piwna** to nie knajpa z wyszynkiem piwa, choć tak określa te spotkania zwulgaryzowana i używana niekiedy nazwa. Zasadniczej treści tych spotkań nie stanowi więc trywialne napełnienie brzucha piwem, lecz inne, pozytywne wartości, wynikające z formy i treści zwyczaju. W spotkaniach naszych mamy więc do czynienia ze społecznością zorganizowaną i zdyscyplinowaną.



Władzę absolutną stanowi **“WYSOKIE, A W SPRAWACH PIWNYCH I NIE TYLKO PIWNYCH NIGDY NIEOMYLNIE PREZYDIUM”**, wybierane przez akklamację, pieśnią: **“Wstępuj, wstępuj Prezesie mój”**.



Uczestnicy spotkania podzieleni są na dwie odrębne **TABLICE PIWNE**, z których jedna nosi nazwę **TABLICY LEWEJ**, a druga **TABLICY PRAWEJ**. Obie Tablice stale między sobą rywalizują, a **PREZYDIUM** ocenia, która **TABLICA** jest lepsza, a która gorsza. Władzę nad **TABLICĄ** sprawuje **KONTRAPUNKT**, powołany przez **PREZYDIUM**. **KONTRAPUNKCI** powołują **KANTORÓW**, oddzielnie dla obu **TABLIC**, a oni dbają o to, aby pieśni towarzyszyły zgromadzonym przez cały okres spotkania i były jedną z form rywalizacji pomiędzy **TABLICAMI**. Dla zapewnienia ładu i porządku w czasie spotkania, **PREZYDIUM** powołuje odpowiednich ludzi na stanowiska: **WIKIDAJŁÓW**, **DONOSICIELI**, itp.

Odbijaniem szpuntów zajmuje się **PIWNICZY**.

Uczestnikami **KARCZMY PIWNEJ** są: **STARE ŻERDZIE HUTNICZE**, **HUTASY**, **SZTECHERKI** oraz zaproszeni **GOŚCIE**.



Sztecherki, biesiadujący ze STARYMI ŻERDZIAMI poczytują sobie to zaproszenie za wyróżnienie i zaszczyt. Formy koleżeństwa, braterskiej równości i spoufalenia, wprowadzone do dialogów przez STARE ŻERDZIE, nie stanowią dla SZTECHERKÓW podstawy do takich form dialogu, która byłaby zaprzeczeniem należnego szacunku dla wieku, doświadczenia i zasług STARYCH ŻERDZI. Zdrowa satyra, dowcipna anegdota, żarty oraz cięty dowcip mile są widziane i wysłuchiwane.



Program Karczmy przewiduje nieustającą rywalizację pomiędzy **TABLICAMI** w ramach różnorodnych konkursów, takich jak: wykonanie pieśni zbiorowo lub indywidualnie, opowiadanie i robienie dowcipów, konkurs Piwożłopa, itp. Zwycięzcy konkursów są nagradzani a zwyciężeni mogą być karani przez **Wysokie, a w Sprawach Piwnych I NIE TYLKO PIWNYCH Nigdy Nieomylnie Prezydium**.

**Pierwsza karczma piwna w Hucie Miedzi Głogów odbyła się dopiero w 1979 r.** Dlaczego tak późno? Przecież KGHM-ie biesiadowano już od dawna.

Niech przemówią daty:

1971 rok – uruchomienie Huty Miedzi Głogów I

1978 rok – uruchomienie Huty Miedzi Głogów II

I wszystko jasne.  
Najpierw praca.  
Najpierw trzeba było doprowadzić hutasów od socjalizmu do dobrobytu.



Trzeba było to wszystko rozdmuchać. I kiedy dymią już kominy jedyńki, a i dwójka wreszcie zaczęła pracować normalnie, można było zasiąść do biesiadnych stołów. Była jeszcze jedna przyczyna tego opóźnienia mianowicie nie było gdzie biesiadować.

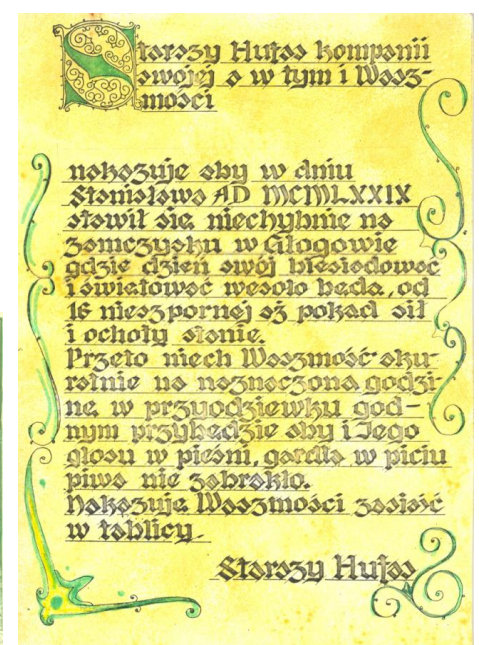
Jak przystało na książęcy gród najpierw zbudowaliśmy zamek, który po wojnie wyglądał niezbyt okazale.



## Pierwsza dekada 1979-1988

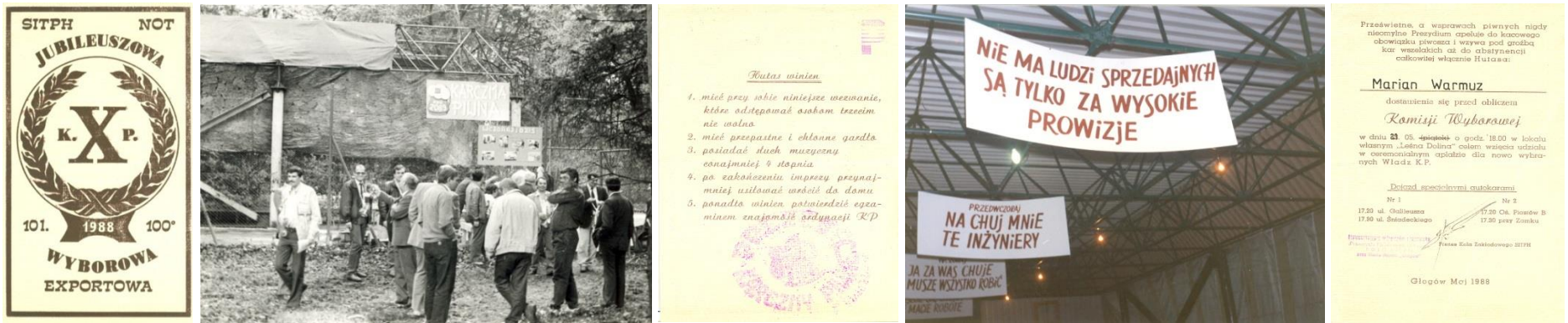


No i tak to właśnie w tym 1979 r. wszyscy, którzy otrzymali zaproszenia zasiedli przy karczmych stołach, suto zastawionych paluszkami i żółtym serem. A biesiadowano w pięknej istniejącej wówczas sali *basztowej*.  
W kolejnych latach nasze karczmy odbywały się w różnych miejscach: MDK, pod Świdrem, w Lubiatowie na cyplu.



Prekursorem karczm piwnych w HM Głogów jest Paweł Ofman, który bierze udział w obchodach Dnia Hutnika na AGH w Krakowie i bacznie je obserwuje. Następnie zwyczaje karczemne przekazuje Sewerynowi Plucińskiemu. I tak to poszło dalej. Niezapomniany Prezessimus Lech Mirynowski przejmuje pałeczkę organizatora, dołącza do niego Andrzej Sajewicz. Później dochodzi do nich Maciek Łaganowski.

W Leśnej Dolinie miała miejsce X-ta Jubileuszowa Hutnicza Karczma Piwna.



Z tych lat najbardziej utkwiła w pamięci karczma zmilitaryzowana, gdzie pierwszy raz obalono prezydium, a zamiast zaproszeń były wezwania do stawienia się.

## Druga dekada 1989-1998



Zaczyna się ujawniać prorocza strona programów karczm hutniczych. Nie inaczej było i w owym pamiętnym 1989r. W maju nasza karczma i obrady przy stołach prostokątnych a za chwilę cały kraj usłyszał o obradach tyle, że przy okrągłym stole. Za chwilę przyszło też wyzwolenie. Jednym słowem potok rewolucyjnych zmian, u których początku była nasza majowa karczma.



W środku dekady odbyły się też karczmy na terenie Huty, a dokładnie w sali widowiskowej. Takiego pijaństwa na terenie zakładu to i w dawnych dobrych czasach PRL-u nie było. Zapał do czynów był ogromny. Do domu nikt się nie śpieszył. **Gdyby wtedy wszystkich uczestników Staszek B. wpuścił na zakład to by tę jedynekę już wtedy zmodernizowali, a w każdym razie spróbowali by to zrobić.** To w tych latach ostatecznie ukształtował się zwyczaj przekucia sztechera - prostego narzędzia ogólnohutniczego, który po zetknięciu z młotem daje metaliczny dźwięk, będący hutniczym sygnałem. Stąd wzięta się tradycja **pasowania na hutnika**. (Stanowisko do przekucia: kowadło, młot i sztecher).

### TEKST PASOWANIA NA HUTNIKA

Proszę o odpowiadanie na moje pytania.

Prezes: **Nazwisko?**

Lis: np. Kowalski

Prezes: **Narodowość?**

Lis: np. polska

Prezes: **Rodem?**

Lis: np. z Głogowa

Prezes: **PRZEKUJ!**

Prezes: przyjmujemy Cię w nasze szeregi



I tak co roku przyjmowanych jest kilku młodych adeptów sztuki hutniczej w szeregi hutników.



Oj nie miał szczęśliwej miny dyrektor Wojciechowski jak dostał żywą Syrenkę, zamiast mechanicznej. I nie bardzo uwierzył, że żona na pewno się ucieszy.



Wielu karczom towarzyszył piękny obraz namalowany przez jednego z hutników. Zawierał w sobie wiele aktualnych wtedy wątków, a i dziś mogłyby nadal pełnić rolę ikony karczemnej. Na karczmie obowiązkowo przygrywa profesjonalny zespół Górka Haburka, a w II dekadzie dużym osiągnięciem było pojawienie się Andrzeja Wasilewskiego z przestawną cyją.



Pod koniec dekady bardzo ważnym elementem stało się pojawienie na karczmie osoby duchownej w "randze" biskupa, co było znakiem wzrostu znaczenia kropidła w naszej rzeczywistości.



## Trzecia dekada 1999-2008



Leśna Dolina umacnia swoją pozycję. Jest ciągle modernizowana a przede wszystkim powiększana.



Liczba chętnych rośnie z roku na rok. Lista na kolejną karczmę jest już pełna w dwa dni po zakończeniu aktualnie trwającej. Ponoć tworzą się kolejki społeczne. Niektórzy twierdzili, że zaproszenie udało się im kupić u koników po cenie tylko dwukrotnie wyższej.



Trudno się jednak dziwić. Każdy kto chce być na bieżąco w temacie aktualnej polityki szczególnie personalnej, a nawet wcześniej wiedzieć co się wydarzy, może to usłyszeć lub zobaczyć w trakcie karczmy.

“ Nic nie jest kłamstwem co tu odśpiewane  
RZĄDZĄCY to przecież ZŁAMASY KUTANE!!!  
Jak było na początku tak zawsze i ninie,  
Przeminął WŁODEK i SEWER PRZEMINIE!”

“To ćwierćwiekowa już tradycja głosi,  
Że dyrektorskie głowy po karczmi się kosi!  
Jak było na początku tak zawsze i ninie,  
Przeminął ROMEK i WŁODEK przemynie”

“ Wśród rozlicznych afer i pomniejszych sprawek  
MAREK awansował, a co robi SŁAWEK?!  
Jak było na początku tak zawsze i ninie,  
Przemynie MAREK i SŁAWEK przemynie!!!”

“ Ta dzisiejsza Karczma to podsumowanie,  
Dla tych co przeżyli ostre tu dymanie!  
Jak było na początku i zawsze i ninie,  
Pamięć o niektórych nigdy nie przemynie !”



W wyniku ostatniej zmiany kadr sekretarki w hucie odnotowały istotne zmiany w sposobach komunikowania się np.: obecnie mówi się: “Może powinieneś jeszcze to sprawdzić.”, zamiast jak dawniej “No i weź tu kur... tłumacz debilowi..”, albo “Mmm...To bardzo interesujące...”, zamiast jak dawniej “Co ty pier.....?”, czy “Nie za bardzo mogę ci w tej chwili pomóc.”, zamiast “Poje.... cię? Frajera szukasz?”.

Działo się wiele, z czego najważniejsza to zmiana sztandaru stowarzyszenia które patronuje naszym karczmom, w 2004 wyprowadzono sztandar SITPH a w 2005 wprowadzono sztandar SITMN. W uroczystościach udział wzięli Prezesi: Józef Szymański i Zbigniew Śmieszek oraz nowy Prezes koła SITMN przy Hucie Miedzi Głogów - Zbigniew Gostyński.



Do Lecha Mirynowskiego w 2006 roku doszlusowuje dwóch nowych Prezessimusów: Maciek Łaganowski i Kaziu Rudkowski.



Prezydium dostaje potężny zastrzyk intelektualny w postaci: Tacka Szydłowskiego, Kazika Hillera, Krystiana Domino, Krzysia Kuśmierza i Maćka Łaszkiwicza. Niezastąpioną szarą eminencją karczmy pozostaje Czesiek Hładyn.



Tradycją karczm jest coroczne zbieranie pieniędzy dla dzieci z głogowskiego Domu Dziecka, przeznaczanych na wypoczynek wakacyjny i zakup wyposażenia.



Gienek Babicz - doktor zielarz przygotowuje znakomite nalewki, którymi częstujemy gości.



Tadek Szydłowski jest niezastąpiony przy intonacji litanii. Pierwsze teksty litanii i wykonanie to była domena Rudka Rybińskiego.



## Czwarta dekada 2009-2018



Po wielu latach organizacja karczm jest coraz bardziej finezyjna. Prowadzone są wywiady z politykami z najwyższej krajowej półki na temat naszych spraw i to bez względu na to czy akurat osobiście się pofatygowali. Od czego jest technika?



Tu jest duży wkład Pawła Herkta – głównego informatyka karczmy piwnej. To dzięki niemu mogliśmy już dawno zrezygnować z papierowych śpiewników na rzecz telebimów.



Jak karczma miała być tania, to przyszła tania - Tania bez ubrania



Innym razem Kaziu Rura posłużył dziewczynie do tańca na Rurze



Przedstawiciele samorządu dostają lekcję poglądową na swój temat (Specjalna Strefa Ekonomiczna, nieergonomiczne skrzyżowanie w mieście czy utopijny pomysł z przekształceniem mostu kolejowego na drogowy). Goście z Centrali muszą nam tłumaczyć wątpliwości na temat strategii firmy. Podsumowujemy aktualne krajowe i lokalne wydarzenia polityczne. Sprawdzamy naukę polską, a mundurowi wykazują się w konkursach piwożłopa.

W Hucie Miedzi Głogów I powstaje wielka i wysoka bryła jakiegoś kompleksu. Karczma poszukuje zastosowania dla tej budowli. A to myśliwi widzą w tej super-ambonie duży potencjał do obserwacji zwierzyny, a to strażacy widzą to jako przeciwpożarowy punkt obserwacyjny. Każdy widzi to co mu jest wygodne. W końcu udaje nam się znaleźć konsensus i budujemy tam piec zawieszinowy. Oczywiście po chrześcijańsku zostaje ochrzczony. No i jak to produkt karczemy, dostarcza nam mocnych wrażeń.



## Podsumowanie

Wszystko to przebiega w duchu satyry oraz wzajemnego zrozumienia, **co jest nieraz bardzo trudne dla nie mających poczucia humoru**. Ale to co dotkliwe dla delikwenta, jest źródłem zdrowego śmiechu dla uczestników o czym niech świadczy najlepszy - w ocenie wielu smakoszy programów karczemych - numer myśliwski sprzed lat.

Wiąże się on z przypadkowym zastrzeleniem na polowaniu Kardasiowego jamnika przez myśliwego Witka. Oczywiście dla myśliwego to jest niesława. Temat był powszechnie znany jako tajemnica poliszynela. Na karczmie wezwani zostali myśliwi z Witkiem w składzie. Konkurencja była istic myśliwska – do przebiegającej (w poprzek toru rzutu) makiety dzika należało wcelować oszczepem (taka broń została wybrana ze względu na bezpieczeństwo uczestników).



Kolejni myśliwi rzucali w kierunku dzika z różnym szczęściem, a na koniec podszedł Witek, rozpędził się i rzucił oszczepem. Tylko, że koledzy podczepili makiety jamnika i to ona wyskoczyła z za węglą, zamiast makiety dzika. Witek, który nie zajarzył szybko i wykonał rzut - zdębiał. A ludzie mieli ubaw po pachy.

**No i trzeba na koniec powiedzieć, że nieustannie trwa rywalizacja pomiędzy obydwiema hutami o prymat.**



Losy ostatecznego zwycięstwa przechylają się raz na jedną, raz na drugą stronę.



**I dopóki nie nastąpi trwała supremacja którejś ze stron, dopóty hutnicze karczmy piwne będą trwałe.**



Józef Zbigniew Szymański  
Honorowy Prezes SITMN

**Kol. Leszek Garycki**  
**Dyrektor Naczelny Huty Miedzi „Głogów”**  
**Kol. Zbigniew Gostyński**  
**Prezes Zarządu Koła SITMN przy HM „Głogów”**

Święto Dnia Hutnika dla Hutniczej Braci Huty Miedzi „Głogów” to szczególny powód do świętowania w atmosferze radości, satysfakcji i w poczuciu dumy. Huta Miedzi „Głogów”- należy do światowej elity jednego z najnowocześniejszych i najefektywniejszych Przedsiębiorstw w branży metali nieżelaznych. Jest to zasługa wszystkich Pracowników Huty, a szczególnie Kadry zrzeszonej w Zakładowym Kole Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych. Platformą efektywnego działania jest niepowtarzalna, przyjazna atmosfera pracy i współpracy wszystkich Pracowników Huty.

Wyrazem tej atmosfery będzie Jubileuszowa 40 Hutnicza Karczma Piwna. Jest to najdoskonalsza, najweselsza Hutnicza impreza, pełna satyrystycznych akcentów, piosenek i żartów. Jako senior Hutniczej Branży, z okazji Jubileuszu 40-stej Hutniczej Karczmy Piwnej, składam Organizatorom tej wspaniałej imprezy tj. Zarządowi Huty Miedzi Głogów i Zarządowi Koła SITMN przy Hucie Głogów, serdeczne gratulacje, z życzeniami, aby ta impreza była organizowana ”do końca świata i jeden dzień”.

Gratulacje należą się też autorom i wykonawcom (aktorom) tej imprezy, a szczególnie „wysokiemu, a w sprawach piwnych nigdy nieomylnemu Prezydium”. Z okazji obchodów Hutniczego Święta, wszystkim Pracownikom Huty Miedzi Głogów, składam najserdeczniejsze życzenia:

- Dla Zarządu Huty – dalszego konsekwentnego dbania o rozwój Huty, z uwzględnieniem najnowocześniejszych zdobyczy nauki.
- Koleżankom i Kolegom zrzeszonym w Zakładowym Kole SITMN, inżynierskiej kreatywności i innowacyjności, tak, aby Koło SITMN było niezbędnym Partnerem współdziałania z Zarządem Huty i postrzegane, jako „napędowe Koło” postępu i rozwoju.
- Wszystkim Pracownikom Huty Miedzi Głogów, radosnego spędzenia czasu w gronie Rodziny i Przyjaciół, w dobrym zdrowiu i poczuciu dumy z tego, że się jest Pracownikiem w tak doskonałym Przedsiębiorstwie, jakim jest Huta Miedzi „Głogów”.

Z koleżeńskim pozdrowieniem  
Honorowy Prezes SITMN  
Józef Zbigniew Szymański

